

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,  
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka  
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr 3274  
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3, nr 22

## Znamienny okólnik o uczciwości wyborów

Władze administracyjne na całym obszarze państwa, za wyjątkiem województwa śląskiego, otrzymały okólnik p. premiera Składkowskiego na temat zbliżających się wyborów samorządowych. W okólniku tym pan premier zwraca uwagę, że podczas wyborów „wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych”.

Rola władz administracyjnych ma się podczas wyborów samorządowych ograniczyć do pieczy nad prawidłowym biegiem czynności wyborczych. W tym też charakterze panowie starostowie mają zwrócić uwagę przełożonym gmin i przewodniczącym komisji wyborczych, aby „głosowanie była aktem nieskrępowanej woli wyborców, oraz aby obliczenie wyników głosowania dokonane było z całą ścisłością i rzetelnością, a unieważnienie głosów ograniczone do wypadków, wyraźnie ustawowo przewidzianych”.

Okólnik pana premiera nazwać można znamiennym. Pan premier bowiem powołuje się w nim — w ustępie o rzetelności aktu wyborczego — na artykuły 118—124 Kodeksu Karnego, które to artykuły przewidują za nadużycia wyborcze kary do lat 5-ciu.

Czyż nie jest więc znamiennym, że o sprawach uregulowanych Kodeksem Karnym musi się w Polsce ukazywać aż specjalny okólnik premiera rządu? Czyż nie jest również znamiennym, że władzom sobie podległym, które wybory będą przeprowadzały, musi szef rządu przypomnieć prawdy tak elementarne, jak swoboda w wykonywaniu praw wyborczych i rzetelność aktu wyborczego, bez których to prawd wszelkie wybory stają się zwykłą komedią?

Każdy inny premier rządów pomajowych byłby się zastanowił, czy okólnik tego rodzaju podpisać, aby jeszcze bardziej nie obnażyć pomajowego systemu politycznego; gen.

### GRZYWNY NA LUDOWCÓW.

Z Kielc donoszą: Członek Stronnictwa Ludowego Kwas, został ukarany przez starostwo w Jędrzejowie grzywną 50 złotych, z zamianą na 25 dni aresztu, za treść przemówienia na tegorocznym święcie ludowym.

Zarząd gminy Maleszowa pow. Kielce ukarał sześciu członków S. L. z Lisowa po 20 zł grzywny i 2 dni bezwzględnej aresztu za śpiewanie w niedzielę po godzinie 17-ej pieśni „Gdy naród do boju”.

Składkowski atoli się nie zawahał. Można to przypisać — ostatecznie — jego odwadze cywilnej...

Dla nas jest to zresztą bez większego znaczenia.

A jaki może być cel okólnika pana premiera? Cel może być różny:

- a) ażeby wybory samorządowe rzeczywiście rzetelnie i uczciwie przeprowadzić,
- b) ażeby tych, którzy zastanawiają się, czy wziąć udział w wyborach, czy też nie brać, zachęcić do pójścia do urny wyborczej,
- c) ażeby to, czego w ustawach wyborczych nie ma, zastąpić autorytatywnym zapewnieniem, że zbliżające się wybory samorządowe staną się swobodnym aktem wyborczym, bez różnych kruczek i sztuczek władz administracyjnych, czy „czynników niepowołanych”.

Różnie też można się na ten znamienny okólnik pana premiera zapatrywać. Można też przypuścić, że okólnik o czystości wyborów może spotkać ten sam los, jaki spotkał o-

kólnik o czystości miast i osiedli... Przecież różnie bywa, i to niekiedy nie z winy pana premiera...

Zgodźmy się, że pan premier, znając podległe mu organa, wydał swój znamienny okólnik w trosce o wyborcę, w trosce, aby i tych wyborów ktoś nie spaczył. Kto daje atoli wyborcom gwarancję, że na terenie całego państwa, mimo tego okólnika, nie będzie przestępstw wyborczych?

Jeżeli tej gwarancji nie dał Kodeks Karny, to nie może jej dać okólnik pana premiera, zwłaszcza jeżeli chodzi o wybory do samorządów wiejskich. Okólnik też nie rozwiewa nieufności szerokich mas wyborczych na wsi, a raczej przeciwnie, budzi wspomnienia. Wspomnienia zaś, oraz zółwia powolność w przeprowadzeniu wyborów samorządowych, zmuszają do głębokiego zastanowienia się; — do zastanowienia się, czy nadchodzące wybory samorządowe można uważać za akt polityczny, prowadzący do wzięcia unormowania stosunków politycznych w Polsce.

A o to przede wszystkim chodzi! O niezwłoczne unormowanie! (st. k.)

## O czym mówią w Gdańsku

W politycznych kołach gdańskich rozszalała się pogłoska, że po kongresie hitlerowskim w Norymberdze przeprowadzone zostaną w Gdańsku poważne zmiany, przy czym mówi się, iż, po licznych awansach wśród dygnitarzy partyjnych, w drugiej połowie września przewidziane są liczne wystąpienia.

Wystąpienia te, oczywiście hitlerowców, mają zmienić zasadniczo sytuację w Gdańsku, dając im nowe prawa i przywileje.

Hitlerowcy przewidują, że uwaga wszystkich zwrócona na Czechosłowację pozwoli na zaprowadzenie pewnych zmian w Gdańsku bez czyjegokolwiek protestu.

## Z ostatniej chwili

DOMINUJĄ NOWOSIELCE I KRAKÓW.

Ub. niedzieli odbyły się zjazdy ludowców w 20 powiatach. Wszędzie poruszano sprawę wyborów. Nastroje są niezmienione. Dominują Nowosielce i Kraków. Wysuwając na czoło kwestię zaufania, interpretowano okólnik pana premiera, przy czym krytycznie komentowano „parcelację” wyborów.

MILION PODPISÓW.

Premier Hodža otrzymał petycję, podpisaną przez milion Czechosłowaków, którzy protestują przeciwko ustępstwu rządu na rzecz hitlerowskiej, „antydemokratycznej i wrożej państwu organizacji”. Petycja zapowiada jednolity sprzeciw całego narodu czechosłowackiego na wypadek dalszych ustępstw na rzecz Niemców.

ROKOWANIA WE WTOREK.

Rokowania między henleinowcami a rządem czechosłowackim podjęte będą we wtorek. A więc po kongresie w Norymberdze.

WYRAŻNY GŁOS.

W niedzielę odbyła się w Londynie konferencja prasy światowej, której doręczona została deklaracja rządu angielskiego. Rząd ten ostrzega Niemcy, podkreślając, że Anglia w razie konfliktu zbrojnego nie pozostanie neutralną.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

W Babicach pod Warszawą odbyło się w niedzielę w obecności 2000 uczestników poświęcenie sztandaru Koła Gminnego Ludowego. Uczestniczyła też grupa robotników, zorganizowanych w tamt. Kole S. L.

## Pięć lat, to za długo

Wedle kalendarzyka wyborczego wybory samorządowe mają się odbywać w całym kraju do roku 1940, to jest prawie dwa i pół roku!!!

Dwa i pół roku chce się stawiać „pierwszy krok” ku zmianie stosunków w kraju, bo tym przecież, w myśl postulatów chłopskich, miały stać się uczciwie, na zasadzie szczerze demokratycznej ordynacji wyborczej, przeprowadzone wybory samorządowe.

Dwa i pół roku chce sanacja wytrwać w uczciwości wyborczej. Czy to nie za długi termin? Czy w tej cnotcie zdołają wytrwać przeróżni przewodniczący komisji wyborczych, z których wielu już w „grzechu wyborczym” zasmakowało?

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nowa ordynacja wyborcza nie poszła po myśli żądań chłopskich, — że trudno uwierzyć, iż nawet wedle tej ordynacji wybory samorządowe zostaną przeprowadzone uczciwie, — to jakżeż wyżyć się przecucia, że chłop, który przecież postulaty polityczne przedstawił jasne i proste, chce się jeszcze przez dalsze dwa i pół roku wodzić za nos.

Od wręczenia rezolucji nowosieleckich mija bez mała dwa i pół roku. Drugie tyle mają trwać wybory samorządowe. I nic więcej. Żadnych innych „jaskółek”, któreby dały choćby tylko nadzieję, że coś się w Polsce zmieni na lepsze!

Słowem, prawie pięć lat mają ludowcy oczekiwać odpowiedzi na swoje rezolucje polityczne!!!

Pięć lat ciężkiej próby cierpliwości!!! Czy można powątpiewać jaki będzie rezultat tej próby???

Miernikiem nastrojów w kraju nie może być zachowanie się socjalistów, będących w stałym kontakcie z obecnym reżymem, oczywiście „tylko” w sprawach „zawodowych”, — ani ustosunkowanie się do nadchodzących wyborów samorządowych endecji, która patrzy na wybory te oczywiście „tylko” pod kątem „narodowcowo-gospodarczym”.

Miernikiem jest niezmiennie ustosunkowanie się chłopów do reżymu pomajowego, — a wskaźnikiem, co należy czynić, natychmiast czynić, aby nie nadużyć cierpliwości chłopskiej, jest rezolucja nowosielecka, przy której chłopci trwają nieustępliwie.

A w takich warunkach — pięć lat, to za długo!!!

St. K.



# „Publiczne dopuszczenie się nieobyczajnego wybryku“

Sledziliśmy z uwagą zamieszczaną na łamach „Prosto z mostu“ polemikę publicysty Walentego Majdańskiego z ohydny i godzącym w interesy państwa oszczędzaniem na dzieciach, z ustawami uposażeniowymi pracowników państwowych, które to ustawy w szczególny sposób pomagają do owego oszczędzania na dzieciach, że coraz częściej się spotyka typ małżeństwa, które można tak określić: „pan, pani i piesek“. Otóż Walenty Majdański podjął walkę bezwzględna, nawet brutalną ale skuteczną z ubojem nienarodzonych niemowląt, z przerywaniem ciąży, ze zmniejszaniem naturalnego przyrostu ludności w Polsce, który jeszcze w latach dobrej koniunktury zaczął gwałtownie spadać.

Jest to zagadnienie o doniosłości państwowej. Wszak wiemy, że we Włoszech, w Niemczech, we Francji, w Sowieciech — wszędzie gdzie kierownikom chodzi o przyszłość i siłę ich państw — wszędzie tam rząd wspiera jak może przyrost naturalny ludności — wyznacza premie dla młodych małżeństw — udziela pożyczek. Wszędzie tam walczy się również z „reformami seksualnymi“, zalecającymi pozbywanie się potomstwa przez przerywanie ciąży, czy inne zabiegi. Nawet Sowiety, gdzie propagowało się po rewolucji wolną miłość, dzisiaj zastosowały wielkie kary za przerywanie ciąży, a za wyuzdanie kary do 10 lat więzienia.

U nas propagatorowie seksualizmu — zwłaszcza w miastach hulają bezkarnie. Boy-Zeleński jak przed laty, tak w dalszym ciągu pisze i prawi sprośne dykteryjki. A wszyscy sobie przypominamy głośną sprawę zmiany ustawy małżeńskiej, kiedy chciano rozbić nierozzerwalność małżeństwa i ułatwić rozwody. Wszystko to zmierza do jednego. Do ułatwienia życia różnego rodzaju przestępczym typom do dokonywania rozwodów, zmieniania żon — zaryzowania niemowląt. Słowem do rozprężenia moralnego w społeczeństwie. A czy to jest zgodne z interesami państwa. Czy naród przeżarty gangreną moralną zdolny będzie żyć i stawić czoło obcym potęgom? Nigdy.

Z tym rozprężeniem zaś walczył Majdański. Każdy polak zatroskany o przyszłość Polski winien był użyć mu pomocy. Tym więcej ci, którzy mienią się być państwowcami.

Tymczasem ze zdziwieniem przeczytaliśmy w tygodniku „Naród i państwo“, że wywody Majdańskiego to brednie. Tygodnik „Naród i państwo“ — to jedyne pismo obozu rządowego, które zagadnieniem przyrostu naturalnego poświęciło nieco uwagi. Wszystkie inne gazety rządowe milczały.

Dziwiło nas to milczenie.

Ale po przeczytaniu w „Prosto z mostu“ (nr 39) artykułu „nieobyczajny wybryk“ — zdziwienie to znikło. Czytamy:

„Gdy nie się u nas nie robi w kierunku przerywania katastrofalnego spadku przyrostu ludności, taki typ walki, jak Majdańskiego jest niezbędny, choćby się wytwornemu polemiciście z „Narodu i państwa“ wydawał „pretensjonalny“. Trzeba bo-

wiem w tej walce zastosować metody takie, które by poruszyły bierność, któreby nareszcie wywołały przewrót w myśleniu.

Jak to jest konieczna, to najlepszy dowód w owej sławnej już dziś konfiskacie artykułu Majdańskiego przez starostę częstochowskiego. Owóż starosta ten skonfiskował art. Majdańskiego na podstawie art. 170 K. K. (rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny) i na podstawie art. 31 prawa o wykroczeniach mówiące-

go o „publicznym dopuszczeniu się nieobyczajnego wybryku“.

Tak więc Boy-Zeleński za swoją akcję „propagowania zmniejszania przyrostu ludności został akademikiem literatury, jego „Piekło kobiet“ jest we wszystkich bibliotekach — a Majdański, walczący o zwiększenie przyrostu ludności Polski i piętnujący ubój nienarodzonych niemowląt — oskarżony został o „nieobyczajny wybryk“.

Osądźcie sami.

(j. m.)

## Dziesięć wagonów papieru...

Wykonywanie ustawy o opłatach od maki i kaszy idzie podobno — tak przynajmniej zapewniają — bardzo sprawnie. Kto tę sprawność w tak krótkim czasie — bo dopiero od 5 bm. ustawa ta weszła w życie — stwierdził, nie wiadomo.

Ciekawy jednak szczegół podaje Polska Agencja Agrarna, która donosi, że ilość rozprawdzonych na terenie całego kraju kart przemysłowych wyniosła 10 wagonów papieru.

Szkoda, że informatorzy nie podali Polskiej Agencji Agrarnej, ile to wszystko kosztowało. W przybliżeniu możemy to sami uczynić.

Jeżeli przyjmujemy, że wagony te zawierały po 15 ton papieru, który trzeba było jeszcze nadrukować i potem rozesłać, co przecież też nie darmo się odbywa, bo potrzeba do tego również i wielkiego aparatu urzędniczego, to wydostaniemy zawrotną sumę około 140 tysięcy złotych.

Stoczerdziesięć tysięcy złotych to około dwadzieścietysięcy pojed. centarów czyli 66 wagonów żyta, które się chce ratować tymi kartkami przed niską ceną!!!

Czy potrzebujemy do tego rachunku coś dodać? Chyba nie!

## W kilku wierszach:

### Z polityki wewnętrznej

O trudnościach finansowych Ozonu, pisząc, donosi prasa warszawska, że władze Ozonu czynią w kołach rządowych zabiegi o potrzebne fundusze. Podobno, tak... podobno, rząd dotychczas odmawiał Ozonowi pomocy finansowej. Przypuszcza się, że wobec zbliżających się wyborów samorządowych rząd stanowisko swe zmieni. Przyczynić się ma do tego „nacisk“ władz Ozonu na rząd...

Jeszcze i to. Donosiliśmy na tym miejscu, że Związek Naucz. Polsk. chce współpracować ze wsią w organizacjach wiejskich. Obecnie, jak wynika z artykułów organów Związku, „ogniskowcy“ chcą współpracować także i przy wyborach samorządowych. Tego jeszcze brakowało. Czyż nie lepiej siedzieliby cicho? Bo kto im uwierzy na wsi?

Prof. Stroński skarży p. Leona Kozłowskiego, który pomógł go przynależność do masonerii, o zniesławienie. Będzie to ciekawy proces.

Nie było pojedynku. Donosiliśmy, że miał się odbyć pojedynek między dwoma dygnitarzami sanacyjnymi. Obecnie P.A.A. wyjaśnia, że panowie ci już się pogodzili.

Władze gdańskie aresztowały redaktora „Gazety Gdańskiej“. Komisarz generalny R. P. interweniował w tej sprawie.

### Z polityki zagranicznej

Apetyty Niemiec na Ukrainę. Z Monachium donosi P. A. A.: Na kursach, które się odbywają obecnie w tzw. „Ordensburgu“ Sonthofen dla kierowników partyjnych narodowo-socjalistycznych, jeden z wykładowców oświadczył wyraźnie: „Ukraina będzie musiała być zdobyta przez Niemcy. Dlatego należy przecierpieć obecnie czasami pewne braki, zwłaszcza brak dobrego chleba. Gdy Ukrainę dostaniemy, będziemy mieli pszenicy i żyta aż za dużo“.

Japonia chce skończyć wojnę z Chinami przed Nowym Rokiem, w tym celu rzuca do walki dalsze swoje rezerwy.

Robotnicy francuscy gotowi są do wszelkich poświęceń na rzecz obrony narodowej, o czym świadczy fakt, że militarystyka portu Marsylii nie wywołała żadnych odruchów sfer robotniczych. Co to może rząd zaufania narodowego.

Flota francuska jest gotowa do wyruszenia w każdej chwili na morze.

Powiększenie załogi linii Maginota

spowodowało, że całe pogranicze francusko-niemieckie zamieniło się w jeden oboz wojenny. To pogotowie Francji otrzeźwiło pewne sfery niemieckie.

### Ze świata

W Gdańsku hitlerowcy z własnego mieszkanka prywatnego porwali obywatelkę polską Elżbietę Helioszową, stała zamieszkującą w Chorzowie. Uprowadzono Helioszową przemocą samochodem w nieznanym kierunku.

Sąd gdański skazał naczelnego inspektora wydziału prezydyjnego Senatu Wolnego Miasta Henryka Jansena na rok więzienia za oszustwo i defraudację pieniędzy publicznych.

W obozie koncentracyjnym w Dachau zmarł baron Lesser, przywódca legitymistów austriackich.

We wsi wirtemberskiej Aichelberg w roku ubiegłym w Boże Narodzenie wybuchł pożar w tamtejszej nieczynnej już od lat łupkarni. Pożar ten aż do dnia dzisiejszego nie został ugaszony, gdyż nie znaleziono sposobu na stłumienia ognia. Pożar rozszerza się coraz bardziej i zagraża już pobliskiemu lasowi.

Z Włoszech wysiedlono już 2000 żydów węgierskich. Odebrano poza tym prawa żydom do studiowania na uniwersytetach włoskich.

Królowa egipska Farida spodziewa się dziecka w początkach listopada. Odroczona została też z tego powodu wizyta króla Faruka w Turcji.

W Amsterdamie odbywają się wielkie uroczystości z powodu Jubileuszu królowej Wilhelminy. Obchodzi ona bowiem 40-rocznicę wstąpienia na tron holenderski.

W Morbihan wykoleił się pociąg popularny wiozący pielgrzymów z Notre Dame du Roncier. Dwa wagony uległy rozbiciu. Jak dotąd zanotowano pięciu zabitych a 18 rannych.

W Chicago aresztowano adwokata żydowskiego Goldmana, rzekomo za to, że organizował on spisek na Trockiego. Organizacja jego udać się miała do Meksyku i zamordować tam Trockiego oraz malarza komunistycznego Rivera.

W Jerozolimie zostały przerwane wszystkie przewody telefoniczne, oraz zniszczono słupy. Wskutek tego Jerozolima odcięta została zupełnie od świata. Na szosie Jaffa-Jerozolima podpalono budynek posterunku policyjnego.

## Co piszą inni...

### PRZESTROGI DLA TURYSTY

Zwykle objawy codziennego życia, unormowane prawem, zwyczajem czy przyzwyczajeniem — mają nieraz bardzo wyrazistą wymowę. Dobrze to ujął publicysta świetnie redagowanego tygodnika „Zwrot“, gdzie pod powyższym tytułem znajdujemy następujące uwagi.

„Przyjeżdżacie do jakiegoś kraju. Nic nadzwyczajnego się tam nie dzieje. Życie snuje się równo i spokojnie. Obywatel przy piwie czyta gazetę. Jego żona wraca ze sklepu. W sklepach zwykłe towary i zdjęcia ładnych widoków z okolicy. Urzędnik idzie do domu na obiad. Baba sprzedaje wodę sądową, owoce i cukierki. Rybak dłubie przy sieciach. Dzieci bawią się i krzyczą. Policjant jest gruby i uśmiechnięty. Rowerzysta gada z szoferem. Młode pary idą w stronę cieniściego parku. Dzień przemija. Jutro będzie taki sam.

Wicie, co to za kraj? Szczęśliwy.

Przyjechaliście do innego kraju. Miasta barwią się flagami narodowymi. Ciągłe jakaś uroczystość. Święto morza, święto gór, święto lasu, święto kropli mleka, święto żołnierza, święto pomocy, święto zdrowia, święto czynu, święto pożyczki dobrowolnej, święto książki, święto wizyty, święto harcerzy, święto strzelców, święto narodowe, święto konstytucji, święto bohaterów... Orkiestry grają ochoczo. Wojsko maszeruje. Pochody ze sztandarami. Megafony radiowe ryczą o ideologii. Publiczność wznosi okrzyki. Olbrzymie reklamy: frontem do czegoś! wszystko dla czegoś! Wszędzie w sklepach wystawiony tylko jeden portret. Iluminacje wspaniałe. Samochodów mało, ale za to luksusowe. Policjanci bystro patrzą. Radość. Tłumy. Ruch pojazdów wstrzymany.

Radzę wam, moi mili, uciekajcie z tego kraju. Zaprawdę, tam katastrofa wisi na włosku.“

### SPRAWA WITOSA

„Głos Narodu“ pisze, że opinia chłopska co do powrotu Witosy jest nieustępliwa, to też radzi „rozpocząć dyskusję“.

„Nie wysuwam jeszcze żadnego rozwiązania tej sprawy. Jedno tylko uważam za konieczne: rozpoczęcie dyskusji. Bo tylko w ten sposób można decydującym czynnikiem zwrócić uwagę na jej ważność i pobudzić do załatwienia.

Nie odmawiam przeciwnikom Witosy dobrej woli w służeniu sprawie wsi. Ale im odmawiam zrozumienia jej obecnych nastrojów... Starościńskie raporty najmnij nadają się do tego, by na nich w tym względzie polegać.

Nie kanonizuje Witosy. Jeśli wróci do życia politycznego — a jestem przekonany, że wróci — może będziemy zmuszeni krytykować jego działalność. Nie o to jednak w tej chwili chodzi. Rzecz jest w tym, że wieś przechodzi przez groźny ferment „politycznego radykalizmu“ i że ten radykalizm w dużej mierze może być zażegnany przez załatwienie sprawy Witosy.“

Uważamy, że tu nie dyskusji potrzeba, lecz dobrej woli!

Bo i jak tu mówić o uczciwej dyskusji, gdy takie „Słowo“ wileńskie tak pisz o Witosie:

„Zupełnie inaczej jest u ludowców. Tutaj istnieje silny zainteresowany w najszybszych i głębokich zmianach czynnik. Jest nim Witos, który pragnie wrócić oczywiście jak najprędzej i który stale najsilniej zaostrza nastroje opozycyjne.“

To jest oczywista... denuncjacja!!!



# Gdy Chłop idzie ku państwu

Stronnictwo Ludowe w Żywieczyźnie — z okazji poświęcenia sztandaru ludowego koła w Szarem — postanowiło urządzać uroczysty obchód w Milówce w dniu 4 września br., poświęcony uczczeniu bohaterów obrony chłopów żywieckich przed najazdem szwedzkim. Kiedy wiadomość o tym rozeszła się po okolicy, z sąsiednich powiatów wybierali się ze sztandarami członkowie S. L. na obchód do Milówki. Tymczasem władze administracyjne zezwoliły tylko na urządzenie uroczystości, jak się to modnie nazywa w ramach powiatu.

W przeddzień uroczystości w Żywieczyźnie ukazał się w „Kurierze Warszawskim” artykuł pt. „Gdy chłop idzie ku Państwu”, artykuł, który w wyjątkach pozwalamy sobie przedrukować. (Przyp. Red.).

Cześć, jaką chłopci otaczają pamięć swych czynów wojennych nie może być zjawiskiem obojętnym dla tych, którzy rozumieją, że bez jak najmocniejszego związania tej warstwy z państwem nie sposób poważnie myśleć o wielkiej państwa naszego przyszłości.

Dlatego nie można patrzeć na owe obchody jedynie jako na manifestację jednego stronnictwa, acz Stronnictwo Ludowe je urządza. Bo i w akcji owego stronnictwa jest coś więcej, niż robota partyjna. Postulaty, z jakimi występuje Stronnictwo Ludowe są postulatami udziału chłopów w życiu państwowym. Żądanie zmiany ordynacji wyborczej i rozwiązania obecnego Sejmu jest żądaniem, rozlegającym się po kraju nader szeroko. Postulat rzetelnych wyborów do nowego Sejmu jest żądaniem, którego słuszności nikt nie może zakwestionować.

I dlatego objawem niedostatecznej bystrości spojrzenia jest twierdzenie, tak często słyszane z łamów prasy sanacyjnej, że manifestacje ludowców mają charakter ściśle partyjny. Dowodziliśmy tu już kiedyś, że są one wyrazem procesu znacznie głębszego, niż walka tej czy innej grupy o władzę. Są wynikiem procesu nie politycznego w wąskim znaczeniu tego słowa, lecz procesu socjologicznego: wchodzenia na widownię naszej polityki nowego czynnika, coraz bardziej uświadomionej warstwy chłopskiej. Że zaś warstwa ta stanowi najmocniejsze podglebie narodu, trzeba proces ów uznać za zjawisko niezwyklej doniosłości dziejowej.

A gdy się to zrozumie, stają się zgola niepojęte pretensje, że ludowcy wybierają na swe manifestacje — daty walki z wrogiem zewnętrznym, jakoby przez to rocznice owe wręcz — „profanując”. Sądźmy, że fakt, iż chłopci dla wyrażania swej chęci udziału w życiu państwa wybierają takie właśnie rocznice, że kalendarz uroczystości ludowych zaczyna się takimi świętami, jak rocznice czynu Bartosza Głowackiego, Pyrza, chłopów z r. 1920 pod kierownictwem chłopów — jest narodowo jak najbardziej radosne. Dowodzi bowiem, że chłop chce pieczętować się swą krwią, oddaną Polsce. Jakże to dalekie już od momentu, kiedy mniemano ogólnie, że chodzi mu tylko o interes klasowy. Jakże się cieszyć należy, że chłop wydobywa z przeszłości to wszystko, czym wiązał się z Ojczyzną. Czy woleliby ci „obronić”

rocznic przed „profanacją” chłopską, by kalendarz polityczny chłopów biegł przez rocznice np. uchwalenia reformy rolnej, czy rozpoczęcia polityki popierania produkcji hodowlanej lub też osiągnięcia najwyższego poziomu przez ceny żyta? By zaś, jeśli chodzi o walkę zbrojną, czcił miast czynu Głowackiego czy Pyrza — czyn Szeli? Zaiste zdumiewać się można nad brakiem zrozumienia szeroko pojęte-

go interesu narodowego u ludzi, którym szerokie możliwości oddziaływania na państwo powinnyby dawać szerokość widnokręgu historycznego. Że jej nie mają nie tylko pewni publicyści, ale i niektórzy ludzie, wierzący wpływ na oficjalną politykę — tego dowodem fakt, że chłop swej pielgrzymki do państwa ciągle jeszcze nie może, niestety, zakończyć.

J. R.

## Czy chłopci pójdą do wyborów samorządowych?

„Polonia” katowicka zamieszcza pod powyższym tytułem uwagi jednego z działaczy ludowych.

Kto dzisiaj mówi o chłopach w Polsce nie może ominąć Stronnictwa Ludowego najsilniejszej chłopskiej organizacji politycznej.

Stronnictwo to swą główną akcję organizacyjną skupiło na kartce wyborczej. Mówiło się i pisało chłopom: „Organizujcie się, bo gdy się zorganizujecie i solidarnie staniecie do wyborów, rządy w gminie, powiecie i w całym kraju do was należeć będą, w żadnym zaś razie nic ważnego w państwie nie będzie się dziać bez was — przeciw wam, przeciw waszym życiowym interesom”. Chłopi wierząc w kartkę wyborczą, organizowali się i w roku 1928 stanęli do wyborów z uzasadnioną nadzieją zwycięstwa. Pomylili się jednak, albowiem z urny wyborczej wyszli zwycięsko kandydaci BBWR. Wobec tego, że mimo wszystko BBWR nie uzyskał większości, Sejm został wcześniej, bo już w r. 1930 rozwiązany. Celem zapobieżenia w przyszłości nadużyciom większość opozycyjna Sejmu uchwaliła ustawę, grożącą surową odpowiedzialnością karną urzędnikom, którzyby się dopuszczali nadużyć wyborczych. Po rozwiązaniu Sejmu ustawa ta zmieniona została dekretem Prezydenta w ten sposób, że każdy dopuszczający się nadużyć podpada pod rygor ustawy; a ponieważ żaden z urzędników nie został pociągnięty do odpowiedzialności a wielu działaczy opozycyjnych miało doniesienia o pogwałcenie artykułów ustawy, gwarantujących czystość wyborów, sanacja miała rze-

komy dowód, że właśnie opozycja dopuszczała się nadużyć. BBWR uzyskała większość mandatów do Sejmu i Senatu. Protesty przeciwko uniważnieniu list Centrolewu i innych, oraz przeciwko nadużyciom wyborczym, nie odniosły na ogół skutku.

Wtedy otworzyły się ludziom oczy, osłabła wiara w kartkę wyborczą, a gdy w dodatku przy wyborach samorządowych w r. 1933 powtórzyła się historia z wyborami sejmowymi w 1930 r., gdy ponadto za zbyt żywą reakcją przeciwko niektórym przewodniczącym komisji reagujący zapoznali się z tymczasowym aresztem, samorzutnie wytworzyła się po wsiach jednolita opinia, że póki nie zmieni się system i nie ustąpią ludzie, którzy przeprowadzali wybory w latach 1927, 1930 i 1933, nie ma żadnego sensu stawiać do wyborów, gdyż kartka wyborcza straciła całkowicie swe znaczenie. Dlatego bojkot wyborów w 1935 r. był zupełnie zgodny z nastrojem ludności, a ponieważ od tego czasu nic się na lepsze nie zmieniło, przeto na pytanie, czy chłopci staną do najbliższych wyborów samorządowych — nie przesądzając w niczym stanowiska i decyzji władz S. L. — a licząc się jedynie z nastojami rzesz chłopskich odpowiedź nie-trudna.

Pałają się chłopci do wyborów naprawdę uczciwych, czystych, w którychby się ujawniła wola ludności, wierzą bowiem w swe zwycięstwo, jeśli jednak wybory będą przeprowadzać ci sami ludzie, co poprzednie, chłopci do wyborów nie pójdą.

J. B.

## Ziemiańscy małopolscy sprzedają ziemię ukraińcom i żydom

Wstrząsające wrażenie we Lwowie wywołała wiadomość, o ostatnich transakcjach parcelacyjnych i o przechodzeniu ziemi polskich w obce ręce. Sprzedawcami są ziemiańscy małopolscy.

I tak: właściciele majątku Miklaszów w powiecie lwowskim rozparcelowali 10,5 hektara między 14 nabywców. W tym 13 ukraińców i 1 Polaka.

Właścicielka majątku Gaje, w powiecie lwowskim, rozparcelowała 26 hektarów między 65 nabywców, z których 49 ukraińców i 1 żyd i 15 Polaków.

Właściciele majątku Laszków Szczurówie sprzedali klucz 5 folwarków o obszarze 4,200 hektarów Mojżeszowi Goldwaserowi i Spółce Leśnej we Lwowie. Przy

parcelacji też Laszkowa zdołało nabyć ziemię tylko 82 Polaków a resztę ziemi nabyło 512 ukraińców i 3 żydów.

Właściciel majątku Rosochowaciec, w powiecie Podhajeckim rozparcelował ziemię między 218 ukraińców, 2 żydów i 76 Polaków!

Wreszcie właściciel majątku Jagielnica rozparcelował 1000 hektarów wyłącznie między ukraińców.

Cyfrы te są wprost potworne, a cytują je pisma zbliżone do min. Poniatowskiego, a więc w sprawach rolnych mające wiarygodne źródła. Stanowisko wspomnianych ziemiańskich małopolskich powinno być jak najostrzej napiętnowane.

## Na klepisku:

### Chłopski bluff

Pod tym tytułem umieścił tygodnik „Prosto z mostu” felieton Karola Zbyszewskiego. Czytamy:

Czy to urzędnicy, profesorzy, akuszerki, czy sierżanci na urlopie zdrowotnym — wszyscy gdy się tłoczą po władzę i lepszą pensję skrzeczą na wyprzodki, że chłop to pierwsza osoba w państwie, że jego interesy są najważniejsze, że chłop, chłopu, dla chłopu... Jeżeli dygnitarz dłużej palcem w nosie to czyni to dla dobra chłopu.

Nie ma większego kłamstwa od wykrzyknika: chłop potęgą jest i basta! Kelnery zechcą 12% od rachunku — będą strajkować, nachodzie premiera, zatrzymywać tramwaje, wreszcie postawią na swoim i wywalczą te 2%. Starosta liczy się z postulatami kominiarzy, hyceli — ale z chłopskimi? Doprowadzającego ich do furii nakazu trzymania psów cały dzień na łańcuchu nie zdołali kmiście uchylić. Żeby postojowe na targach były tańsze, żeby wójci byli obieralni, a nie wyznaczani, żeby stragany bez matury móc zakładać — nie nie potrafili chłopci przeforsować. Karpie mają więcej od nich głosu.

Nie można mieć pretensji do akuszerki i urlopowanych sierżantów, że choć mniej liczni od chłopów siedzą na górze i rządzą. Władzy nikt nie przynosi na talerzu z błaganiem:

— Na, proszę, bierz, panuj nam!

Nawet będąc tą solą, esencją, potęgą, czy co tam jeszcze wierszokleci wymyślają, trzeba uczynić jakiś wysiłek, jakiś ruch, trzeba ręką sięgnąć. Świetnie napisał Mosdorf w swym „Wczoraj i Jutro”, że największym przestępstwem chłopów w Polsce przedrozbiorowej było to, że nigdy nie uczynili powstania przeciw szlachcie, że na coraz wzrastające dnie pańszczyzny nie zareagowali jakąś choć drobną rzezią, że wogóle nie widać było, iż są niezadowoleni. Czy dziś chłopci są czynnym elementem? Czy te 20 milionów ma większą wagę w polityce, niż związek tragarzy na dworcu głównym? Nie podobnego.

Iluż chłopów zatyka uszy na sam dźwięk słów: stronnictwa, program, polityka... Nie chcą o tym wiedzieć, więcej ich interesuje jaskółka od partii, mogą się upić co niedziela, lecz na gazetę nie poświęca 10 groszy.

A no to i taki rezultat, że prędzej będzie chałatowy Żyd w rządzie niż chłop. Że będzie się tylko o ich dobru gadać, czając się z łaski, w błazeńskich czapach o czerwonych denkach, zawieszając się kilku do Warszawy na galówkę.

## „Wróble ćwierkają o... wyborach”

Popularny tygodnik „Wróble na dachu” n. t. zbliżających się wyborów do samorządu podają kilka świetnych dówcipów:

### CZYSTY WYBORY

— Wiesz, mają być teraz „czyste” wybory...

— Aha, ale z tym pewnie będzie tak jak z okólnikiem o czystości i odnawianiu domów.

— Nie rozumiem.

— W ostatniej chwili oświadczone akcje czystości po wsiach.

### WYBORY W SOWIETACH

— Wiesz w Sowietach mają być teraz uczciwe wybory.

— Co to znaczy „uczciwe”?

— Że uczciwi ludzie nie wezmą w nich udziału.



## Nieudane włamanie do kościoła

**Bnin.** Udaremniono włamanie dwóch świętokradców do miejscowego kościoła, zawierającego, poza cudownym obrazem Matki Boskiej, cenne wota i naczynia liturgiczne.

Wieczorem psy na cmentarzu przy kościele poczęły gwałtownie ujadać. Na skutek tego stróż nocny Wojciech Zięta obszedł kościół i stwierdził, że otwarte były drzwi do kruchty, natomiast żelazne drzwi prowadzące do kościoła były zamknięte.

Gdy stróż nocny oddalił się o kilkanaście kroków, z kruchty kościelnej wybiegło dwóch osobników, którzy ukryli się tam w zamiarze obrabowania kościoła.

Stróż Zięta rzucił się na jednego z nich — mniejszego — i począł się z nim szamotać, krzycząc przy tym na całe gardło: „Bandyci, bandyci! Okradli kościół!“.

Na krzyk ten zbiegli ludzie, oraz przybył na pomoc stróż miejski.

Jeden przestępca zdołał zbiec, ostrzelując się z dwóch rewolwerów, natomiast ujęto drugiego.

Ujęty nie chciał zrazu wyjawić swojego nazwiska. Liczy około 45 lat wieku i ma siwe włosy. Znaleziono przy nim komplet narzędzi, służących do włamań, oraz rewolwer.

Przed przybyciem policji mieszkańcy Bnina pobili dotkliwie przestępcę.

Na miejsce ujęcia świętokradcy przybył miejscowy proboszcz ks. Szczepan Janasik, który stwierdził, iż złoczyńcy nie zdołali dooknać zamierzonej zbrodni świętokradztwa i z kościoła nic nie zabrali.

Ujęty złoczyńca nie posiada przy sobie żadnych dokumentów, a twierdzi, że na-

zyka się rzekomo Józef Nowak i pochodzi z Kalisza. Osobnik ów przebywał przez jakiś czas w Niemczech i kilkakrotnie przekraczał nielegalnie granicę polsko-niemiecką. Policja niemiecka poszukuje

go obecnie za włamaniami do jubilerów.

Rzekomy Nowak, który przed dwoma tygodniami przybył miał z Niemiec do Polski będzie odstawiony dziś do więzienia w Poznaniu.

## Elegancki złodziej-usypiacz okradł w pociągu Czeszkę

**Warszawa.** Złodziej-usypiacz okradł w pociągu między Warszawą i Częstochową obywatelkę Czeską p. Joamilę Kubesową.

Czeszka jechała z Warszawy do Katowic. Znajdowała się sama w przedziale 2 klasy. Do przedziału wszedł elegancki mężczyzna, liczący około 50 lat. Nawiązał rozmowę z samotną pasażerką. Podczas kontroli biletów, pokazał konduktorowi bilet okresowy 2 klasy.

Mężczyzna, który podał się Czeszce za przemysłowca z Katowic, poczęstował ją papierosem. Pasażerkę wypaleniu papierosa usnęła.

Obudziła się dopiero w Częstochowie. Spostrzegła, iż mężczyzna ulotnił się, a wraz z nim zniknęła torebka p. Kubesowej z cenną zawartością. W torebce znajdowało się 35 funtów szterlingów, 200

franków szwajcarskich, złota papierošnica, 2 bransoletki, paszport zagraniczny i inne dokumenty.

Okradziona zawiadomiła policję, złodzieja nie zdołano jednak odszukać. Najprawdopodobniej powrócił już do Warszawy.

Znaleziono natomiast dokumenty p. p. Kubesowej. Złodziej-usypiacz wrzucił je do skrzynki pocztowej na dworcu w Częstochowie.

## Eksplzja i pożar fabryki

**Warszawa.** W fabryce chemicznej „Ara“ wybuchł groźny pożar. Ogień natrafił na zgromadzone w składach i w fabryce materiały wybuchowe i począł się

rozszerzać z szaloną szybkością.

W chwili, gdy na miejsce przybyły zaalarmowane oddziały straży, cała fabryka ogarnięta była płomieniami. Grozę sytuacji powiększały ciągłe eksplozje zbiorników benzyny, spirytusu oraz eteru. Na szczęście fabryka nie posiadała jakiegos większego zbiornika, tylko szereg mniejszych, rozmieszczonych w różnych punktach fabryki.

Akcję straży utrudniał szalony żar oraz gryzące dymy, powstające z palących się substancji chemicznych. Musiano zastosoować więc specjalne ubrania azbestowe oraz aparaty tlenowe.

Fabryka oraz magazyny fabryczne spłonęły doszczętnie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności ocalała jedynie najcenniejsza rzecz na terenie fabryki — laboratorium.

Straty wskutek pożaru wynoszą 200 tysięcy zł. Fabryka była ubezpieczona. Jak ustalono w czasie dochodzenia, przyczyną pożaru było padnięcie iskry z lokomobili na zbiornik ze spirytusem, co spowodowało jego wybuch, a następnie pożar. Usiłujący opanować ogień, palacz Józef Wojtulewski, doznał szeregu poparzeń.

## Tragedia wysiedlonej z Niemiec

**Zbąszyń.** Odstawiono do granicy państwa polskiego w Zbąszyniu Bronisławę Skowron, rodem z Wielunia, którą władze niemieckie przymusowo wydalili z granic Rzeszy.

Rodzice jej przebywali od 1911 r. w Niemczech, a w 1925 r. przeprowadzili się na stałe do Polski, ona natomiast została nadal w Niemczech u swej siostry. W ubiegłym roku przybyła do Polski w odwiedziny do rodziców, a po powrocie władze niemieckie niespodziewanie ją aresztowały i osadziły w więzieniu, w którym przebywała 5 miesięcy nie wiedząc wogóle, za co ją więzono. Po wypuszczeniu z więzienia wysiedlono ją przymusowo z granic państwa niemieckiego. Poza tym zatrzymano jej 4 tysiące marek niemieckich, które zaoszczędziła sobie w czasie długo-

letniego pobytu w Niemczech. Mimo starań pieniędzy nie pozwolono wywieźć.

Oto jeszcze jeden jaskrawy przykład, jak postępuje się w Rzeszy z Polakami.

### STRAJK „WŁOSKI“ W KOPALNI

**Katowice.** Na kopalni „Walenty-Wawel“ robotnicy prowadzą tzw. włoski strajk, nie stosując największego wydobywania węgla, lecz ustalając normę 40 wózków na 4 ludzi.

### STRAJKI W POLSCE

Jak informuje Główny Urząd Statystyczny w pierwszym kwartale rb. zanotowano w Polsce 324 strajki, które objęły 2.030 zakładów pracy z udziałem 87.186 strajkujących.

## Ukaranie Niemca za obelgi pod adresem Polaków

**Grudziądz.** Z nakazu władz prokuratorskich osadzono w więzieniu Niemca Waltera Osmana, właściciela majątku Salno, pow. grudziądzkiego. Osman podczas ćwiczeń oddziału wojska w pobliżu jego posiadłości wykrzykiwał obelgi pod adresem Polaków.

Za prowokacyjne wystąpienie Osman stanie w końcu bm. przed sądem.

**FERRY ROCKER**

# Tajemnica Wieży

**POWIEŚĆ KRYMINALNA**

**PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO**

99

Obawiał się, że na rozprawie sądowej wyjdzie na jaw, że on się nazwa Smeeth... no i tak dalej. Drugi powód był nie mniej ważny: Prebble się obawiał, że jego narzeczona, pani Pykewood z nim zerwie, ponieważ będzie go uważała za oszusta mającego dużo ciemnych plan na sumieniu. Policja aresztowała Prebble'a, gdy jechał do swojego szwagra, który mieszka w Hull. Chciał stamtąd napisać do pani Pykewood. Wierzę w każde jego słowo... Jest jeszcze jeden cie kawy szczegół. Przeszukując jego pokój znalazłam w kieszeni jego kurtki ten skrawek papieru. Wie pan, co to jest?

John wziął pogniecioną kartkę, którą mu wręczył Ronald Hardy, i przeczytał:

„Wątpię bardzo, czy go dziś... Powiedz Oldze, że posiadam 8 środków jest gotowych. więc niech będzie ostrożna“.

— Ależ to jest druga połowa kartki, którą znalazłem w krzakach koło opuszczonej stróżówki. Ten sam charakter pisma.

Inspektor wyjął z kieszeni jeszcze jeden kawałek papieru, zestawiał obie połówki i przeczytał:

„Stary coś zwąchał. Wątpię bardzo, czy go dziś będę mogła się pozbyć. Powiedz Oldze, że posłaniec już u mnie był i że 8 środków jest gotowych. Wszystkie są b. truące, więc niech będzie ostrożna“.

— Pan się domyślił, oczywiście,

ście, kto to pisał? — zapytał John rozczarowany nieco tym, że kartka, którą uważał za niesłychanie ważny dowód, okazała się w gruncie rzeczy niewinnym świstkiem papieru.

— Pisała tę kartkę pani Pykewood i przedwczoraj wieczorem posłała ją Prebble'owi przez swoją służącą. Prebble przeczytał kartkę, podał, połowę wyrzucił, drugą przez roztargnienie wetknął do kieszeni kurtki.

— A jednak to dźwięczy bardzo podejrzenie! — zawołał Johns. — Stary coś zwąchał. Wątpię bardzo, czy go dziś będę mogła się pozbyć... Co to ma znaczyć?

Ronald Hardy uśmiechnął się.

— Wytłumaczenie jest zupełnie proste. Kobieta nie odznacza się osobliwą inteligencją, poza tym użyła wyrazów przyjętych w potocznej mowie: „stary“ — to jej ojciec; czy go dziś będę mogła się pozbyć? — też ma niewinne znaczenie. Chciała przeto powiedzieć, że wątpi, czy tego dnia będzie mogła się spotkać z Prebble'm, ponieważ stary Scott rzeczywiście coś zwąchał i pilnował córki. Zazwyczaj wykradała się z domu przez okno, gdy ojciec zasypiał,

znaczenie rzadziej udało się jej wymykać pod innym pretekstem... No, już czas, muszę uciekać. Więc niech pan zaraz otworzy drzwi do pokoju Edwina Lawrence'a.

Ronald Hardy położył dłoń na klamce, lecz odwrócił się nagle i szepnął:

— Czy pan pamięta, co mówił Prebble w lochu wieży? Kogo on widział w parku w nocy ze środy na czwartek? To była kobieta, prawda?... Mam nadzieję, że ją ujrzymy dziś, jeśli będziemy mieli trochę szczęścia... albo sprawa pozostanie na zawsze niewyjaśniona.

Inspektor skinął głową i znikł.

John się zamyślił. Prebble spotkał kogoś w parku tej samej nocy, gdy umarł Archie Lawrence. Wyraził przypuszczenie, że widział panią Bardwell, lecz dodał natychmiast, że to mogła być równie dobrze pani Fenwick.

W każdym razie ostatnie słowa Ronalda Hardy'ego były bardzo przejrzyste.

Pani Bardwell, albo pani Fenwick... jedna z nich miała na sumieniu potworne morderstwo. Ale która?...



# TRWAŁOŚĆ MARYNAT

przy zachowaniu naturalnej barwy, smaku i aromatu zapewnia jedyny czysty, bezbakteryjny i trwały ocet z esencji octowej 80% wyrabianej przez ZAKŁADY CHEMICZNE „GRUDZISK” S. A. ze znakiem „RAK” na buteleczce.



## Wiadomości bieżące

**Wtorek, 13 września 1938 r.**

**Wtorek: Filipa**

Wschód słońca: 5.06; zachód 17.56

**Środa: Podwyższenie Krzyża św.**

Wschód słońca: 5.07; zachód 17.54

**Czwartek: Nikomedesa**

Wschód słońca: 5.09; zachód 17.53

## POZNAŃSKIE

### TRAGICZNY POWRÓT DO DOMU.

Wyrzysk. Po życzkach Emil Rux, czeladnik stolarny z Łobżenicy, wracał rowerem z dożynek do domu. Jadąc szosą, tuż za Wyrzyskiem został on najechany przez samochód prywatny nieznanego właściciela tak, iż upadł nieprzytomnie na szosę, doznając połamania kości nóg i rąk oraz obrażeń wewnętrznych. Przejeżdżający tą drogą inny samochód przewiózł nieszczęśliwą ofiarę do szpitala powiatowego w Wyrzysku, gdzie jeszcze tej samej nocy R. zmarł. Szofer powodujący najechanie, odjechał, nie troszcząc się o przejechanego człowieka. Dochodzenia w toku.

### PIĘKNY CZYN WDZIĘCZNOŚCI.

Znin. W jeziorze pod Rogowcem w pow. żnińskim, kapała się 18-letnia córka właściciela majątności Kowalewko — Krystyna Szytkowska. Umiała ona bardzo dobrze pływać, to też, gdy będąc na środku jeziora zaczęła wzywać pomocy — uważano to za żart. Dopiero, gdy Szytkowska

## Do naszych Czytelników w sprawie doreczenia „Gazety”

Ponieważ wciąż jeszcze dochodzą nas wiadomości, że niektórzy Czytelnicy otrzymują naszą „Gazetę” nieregularnie, niejednokrotnie podobno nawet zdarza się, że pocztą doręcza trzy egzemplarze „Gazety” naraz, w jednym dniu, donosimy naszym Szanownym Czytelnikom, że wysyłkę uskuteczniamy zupełnie regularnie i z całą punktualnością. Jeżeli zdarzają się więc wypadki nieregularnego doręczenia „Gazety”, to jest to bezwzględnie wina poczty i prosimy o uwiadomienie nas o każdym wypadku nieregularnego czy niepunktualnego dostarczenia pisma,

**VIOLETTA** Tango - Serenada  
**TO WIATRU PIEŚŃ** Tango-piosenka  
Największe przeboje na płytach  
**SYRENA**  
Śpiewa Stefan Witas

nie dwojga dzieci — bliźnięt swojej pasierbicy 25-letniej, która powiła je z końcem sierpnia w Bogusławiu pod Jarocinem.

Ponieważ matka dzieci ciężko chorowała i musiała pójść na kurację do szpitala, dzieci zostały u macochy matki, u której jednak wśród podejrzanych okoliczności zmarły w ciągu dwu dni.

Zachodzi podejrzenie, że Majchrzakowa zamorzyła je głodem.

### CAŁA RODZINA ZATRUŁA SIĘ GRZYBAMI.

Kruszwica. Uległa poważnemu zatruciu grzybami rodzina bezrobotnego Wła-

żebyśmy mogli poczynić odpowiednie kroki u odnosnych władz pocztowych dla usunięcia tych stałych niedomagań.

Tego rodzaju uwiadomienie czy reklamacja nie podlega opłatom pocztowym. Należy w tym celu reklamację przesłać pod naszym adresem w NIEZAKLEJONEJ KOPERCIE, na której należy poza adresem umieścić napis: REKLAMACJA GAZETOWA. Jeśli koperta będzie zaklejona, lub jeżeli zawierać będzie poza reklamacją jeszcze inne jakieś, nie związane z tym, wiadomości czy zapytania, WÓWCZAS BEZWZGLĘDNE TRZEBA NA KOPERTE NALEPIĆ ZNACZEK.

Z ludowym pozdrowieniem

ADMINISTRACJA

„GAZETY GRUDZIĄDZKIEJ”

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka nr 9, m. 9.

chał na robotnika Józefa Kiełpińskiego, który był na rowerze. Rower uległ całkowitemu zniszczeniu. Kiełpińskiego przewieziono do szpitala w Świeciu, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

### LINIA AUTOBUSOWA

GDYNIA—POZNAŃ.

Gdynia. W najbliższych dniach uruchomiona zostanie nowa linia autobusowa na szlaku Gdynia—Nakło—Poznań.

### SAMOBÓJSTWO ZWOLNIONEGO Z POSADY.

Grudziądz. W szpitalu miejskim zmarł 40-letni urzędnik izby skarbowej Tadeusz

## Ruch organizacyjny

### UWAGA POW. KAŁUSKI.

Dnia 25 września br. odbędzie się w Tomaszowcach, w sali Domu Ludowego. Zjazd Powiatowy S. L. (wszystkich członków S. L.) początek o godz. 1-szej. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, dlatego wzywam wszystkich członków S. L. do osobistego obowiązkowego przybycia na Zjazd. Prezesi Kół winni dopilnować, ażeby członkowie spełnili swój obowiązek organizacyjny. Na Zjeździe zostanie wygłoszone sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego S. L. odbytego w dniu 18 bm. w Rzeszowie. Ludowcy przybywajcie! Wstęp tylko za okazaniem legitymacji S. L. na rok 1939.

J. Moskał, prezes pow. S. L.

Przewieziony do szpitala miejskiego Hollender nie odzyskał już przytomności w środę wyzionął ducha.

### BRAT DZIAŁACZA BBWR SIEDZI... ZA KRADZIEŻE.

Toruń. W tym miesiącu odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciwko Janowi Schabowi, bratu b. notariusza w Toruniu i ówczesnego działacza BBWR w województwie pomorskim.

Jan Schab, który od lutego b. r. przebywa w więzieniu, dokonał w Toruniu szeregu kradzieży połączonych z włamaniem. Na ławie oskarżonych zasiadł też jego kochanka Helena Czarnecka, jej syn oraz siostra Schaba, Stanisława Chachajowa.

## Z DALESZYCH STRON

### STRZEŻCIE SIĘ

#### PRZEWODÓW ELEKTRYCZNYCH!

Straszną śmierć 4-ech chłopców.

Pszczyna. W Łaziskach górnych pow. pszczyńskiego, wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padło 4 chłopców: 11-letni Ernest Folwarski, brat jego 8-letni Feliks Folwarski, 12-letni Jan Kozicki i 10-letni Arnold Książd.

Na polach, należących do majątku ka. pszczyńskiego grupa chłopców natknęła się na zerwany przewód wysokiego napięcia, grubości 2 cm, na którym chłopcy poczęli się huścić. Podczas huśtania się, chłopcy dotknęli przewodów z prądem i zostali porażeni. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast kolumna ratownicza pobliskiej kopalni, jednakże wszelkie pomoc okazała się bezskuteczna.

### ZWŁOKI NA TORZE.

Chorzów. Na torze kolejowym znaleziono zmasakrowane zwłoki 87-letni Franciszki Zarembiny. Prowadzone są dochodzenia czy jest to wypadek czy samobójstwo.

### PRZESTĘPCY SKARŻĄ POLICJANTA-SZANTAŻYSTĘ.

Warszawa. Do urzędu śledczego poczęli zgłaszać różni przestępcy zażalenia na starszego przodownika Kołpacyńskiego. Kryminaliści skarżą się, że Kołpacyński wymusza od nich datki pieniężne. Wszczęto energiczne dochodzenie. Jeden z paserów, do którego zwrócił się Kołpacyński o pożyczkę, wręczył mu 2 banknoty 100 zł, uprzednio jednak zanotowane numery tych banknotów. Przeprowadzona rewizja u Kołpacyńskiego doprowadziła do odnalezienia tych banknotów. Zdemaskowany Kołpacyński usiłował popełnić samobójstwo. Zamiar ten jednak udaremniono i osadzono Kołpacyńskiego w areszcie przy urzędzie śledczym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

Nr rozrachunku

**Gazeta Grudziądzka 22**

na zł \_\_\_\_\_ gr \_\_\_\_\_

Wpłacający

(nazwisko) \_\_\_\_\_

(imię) \_\_\_\_\_

Pozosta: \_\_\_\_\_

mięscowość: \_\_\_\_\_

ulica \_\_\_\_\_

numer domu \_\_\_\_\_ numer mieszkania \_\_\_\_\_

dzień  
wpłaty

**PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY 22**

na zł \_\_\_\_\_ gr \_\_\_\_\_

złote słownie

gr \_\_\_\_\_  
jak  
wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

**Gazeta Grudziądzka**

**Poczta: Poznań 3**

Pedpis  
przyjmującego

dzień  
wpłaty

Numer nadawczy

Stempel okręgowy

zanurzyła się pod wodę, na jej ratunek rzucił się 12-letni syn robotnicy Bączkowskiej. Uratował on tonącą, z którą przyplynał do brzegu. Ojciec wyratowanej z wdzięczności za bohaterstwo postanowił zająć się wychowaniem chłopca, który już w tym roku zacznie uczęszczać do gimnazjum.

### MACOCHA ZABIŁA DZIECI SWEJ CÓRKI.

Ostrów. Prokurator sądu w Ostrowie wszczął dochodzenie przeciw Antoninie Majchrzakowej, podejrzanej o uśmierce-

dystawa Cwiklińskiego. Rodzice i dwoje dzieci, po spożyciu obiadu zachorowali z objawami zatrucia. Do wijących się w strasznych boleściach, wezwano lekarza p. dra Zientarskiego, który dokonał wszelkich zabiegów dla uratowania ich życia. Stan zdrowia rodziców jest lepszy aniżeli dzieci, aczkolwiek również groźny. Grzyby zostały przez rodziców zbierane na leśniku.

### POMORZE.

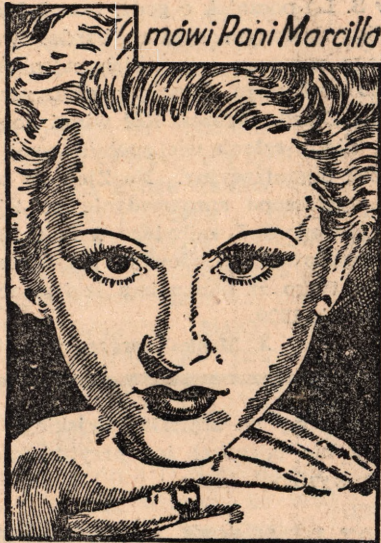
#### ŚMIERĆ ROWERZYSTY NA SZOSIE.

Gdynia. W Przechowie, wracający z Bydgoszczy do Gdyni adw. Odyńiec naje-

Hollender, legionista. Niedawno temu Hollender przeniesiony został do Łucka. Hollender starał się o cofnięcie przeniesienia. Przeniesienie cofnięto, ale zastąpiono dekretem zwalnającym Hollendra z końcem października br. z posady. Ciosu tego sterane nerwy jego nie wytrzymały. Hollender, wróciwszy do mieszkania zażył weronalu, zaniósł kanapę do kuchni, uszczelniał drzwi i otworzył kurek gazowy. Kiedy po pewnym czasie sąsiedzi poczuli zapach gazu świetlnego otworzyli drzwi do mieszkania Hollendra przemocą i znaleźli desperata leżącego na kanapie w kuchni, dającego zaledwie słabe oznaki życia.



## „Działanie ODŻYWCZEGO BIOCELU było czarodziejskie”



mówi Pani Marcilla

Po kilku dniach speszrzył się moje drobne zmarszczki i szpetne linie zaczęły zniknąć, a w niespełną parę tygodni wyglądałam już o 10 lat młodziej. Bioceł — jak mnie poinformował kosmetyk-specjalista — jest wynalazkiem wybitnego Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego. Jest on obecnie zawarty w każdym słoiku Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Należy go stosować co wieczór przed udaniem się na spoczynek, Krem zaś Tokalon koloru białego co rano. Nada to w krótkim czasie zwiędłej, ciemnej cerze blask świeżej, żywotnej młodości. Uczyni skórę jasną, świeżą, jędrną, usunie zmarszczki i wszelkie wady cery.

## Gleba zbożowa w Poznaniu

Poznań, 10. 9. 1938 r.

|                                            | orientacyjny |        |
|--------------------------------------------|--------------|--------|
| Pszonica . . . . .                         | 19,00        | 19,50  |
| Żyto . . . . .                             | 13,75        | 14,25  |
| Jęczmień 700—717 g/l . . . . .             | —            | —      |
| Jęczmień 673—678 g/l . . . . .             | 14,00        | 14,50  |
| Jęczmień 638—650 g/l . . . . .             | —            | —      |
| Owies I. stand. . . . .                    | 17,75        | 18,25  |
| Owies II stand. . . . .                    | 16,75        | 17,25  |
| Otręby pszen grube przem. stand. . . . .   | 12,25        | 12,75  |
| Otręby pszen średnie przem. stand. . . . . | 10,50        | 11,50  |
| Otręby żytnie przem. stand. . . . .        | 10,00        | 11,00  |
| Otręby jęczmienne . . . . .                | 10,25        | 11,25  |
| Groch Wiktoria . . . . .                   | 23,50        | 25,50  |
| Groch zielony (Foiger) . . . . .           | 24,00        | 26,00  |
| Wyka jara . . . . .                        | 23,00        | 24,00  |
| Peluszka . . . . .                         | 4,00         | 25,00  |
| Łubin żółty . . . . .                      | 19,00        | 19,50  |
| Łubin niebieski . . . . .                  | 18,00        | 18,50  |
| Siemien lniane . . . . .                   | 48,00        | 51,00  |
| Gorczyca . . . . .                         | 3,00         | 35,00  |
| Koniczyna czerw o czyst 95-97% . . . . .   | 15,00        | 125,00 |
| Koniczyna czerwona surowa . . . . .        | 90,00        | 100,00 |
| Koniczyna biała . . . . .                  | 200,00       | 30,00  |
| Koniczyna szwedzka . . . . .               | 220,00       | 240,00 |
| Koniczyna żółta odtłuszczona . . . . .     | 80,00        | 90,00  |
| Przełot . . . . .                          | 110,00       | 115,00 |
| Makuchy lniane w taflach . . . . .         | 20,00        | 21,00  |
| Makuchy rzepakowe w taflach . . . . .      | 12,75        | 13,75  |
| Makuchy słon. w taflach 42/43% . . . . .   | 18,00        | 19,00  |
| Rajgras . . . . .                          | 70,00        | 80,00  |
| Tymotka . . . . .                          | 30,00        | 40,00  |
| Słoma pszena prasowana . . . . .           | 2,75         | 3,25   |
| Słoma żytnia prasowana . . . . .           | 3,00         | 3,50   |
| Śrut sojowy . . . . .                      | 22,50        | 23,50  |
| Słoma żytnia luzem . . . . .               | 1,75         | 2,25   |
| Słoma owsiana luzem . . . . .              | 1,75         | 2,25   |
| Słoma owsiana prasowana . . . . .          | 2,75         | 3,25   |
| Siano zwykłe prasowane . . . . .           | 5,75         | 6,25   |
| Siano zwykłe . . . . .                     | 4,75         | 5,25   |

## PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR  
SPORZĄDZANIA KOM-  
POTOW ISOKOW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ  
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze  
WIKTORA KULERSKIEGO  
w Grudziądzu - Pomorze.

## Radioprogram z Warszawy.

Wtorek, 13 września 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon-Benetta. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka baletowa (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Na szerokim świecie” — audycja dla dzieci starszych — w opr. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 15,35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry. 16,45 „Od Tatry do stratosfery” — opow. Konst. Jodko-Narkiewicz. 17,02 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 „Życie mrowiska” pogadanka, wygł. J. J. Urbański (z Poznania). 18,10 Recital fortepianowy Mieczysława Mülna (z Krakowa). 18,45 „W dniu imienin Madame Plachina” — fragment z „Kollokacji” (z Krakowa). 19,00 Duety operowe w wyk. Wandy Hendrich — sopran i Adama Ludwiga — baryton (z Wilna). 19,30 Koncert

**Potrzebny**  
technik budowlany Grudziądz. Zgłoszenia do Administracji.

## Sprzedam

16 mórg pszenno buraczanej ziemi wraz z zabudowaniem maszynowym i wiatrak. Korzystne kupno od Niemca w dobrym położeniu. Zgłoszenia Stanisław Wąs Płużnica pow. Wąbrzeźno. (Na odpowiedź znaczek).

## Miód

czysto pszczołowy świeży, pierwszorzędnej jakości zbiór lipcowy 3 kg 7 zł 5 kg 10 zł 10 kg 20 zł 20 kg 39 zł 30 kg 59 zł wraz z naczyńmi i opłatą pocztową wysyła Małopolski Ekspert Miodu w Zbrazu, skrytka 5.

6,20 Muzyka (płyty). 7,15 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwintet klarnetowy A-dur. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Walce, infermeza i serenady w wykonaniu zespołu salonowego. 16,45 „Okrety podwodne w wojnie na morzu” — odczyt, wygł. kpt. mar. Olgierd Zukowski. 17,00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 18,00 Ogród w Łańcucie — pogadanka (ze Lwowa). 18,10 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka (z Torunia). 18,45 „W dniu imienin Madame Plachina” — fragment z „Kollokacji” (dokończenie) (z Krakowa). 19,00 Pieśni polskie w wykonaniu Jadwigi Radwan-Młynarskiej. 19,30 „Noc letnia w Neapolu” — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi: Przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczanka (z Poznania). 21,10 Koncert chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego (Transm. do Niemiec). 22,00 Koncert popularny w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Niemieckiej Stacji Krótkofalowej (z Berlina). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Czwartek, 15 września 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny w wyk. toruńskiej orkiestry salonowej (z Torunia). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Moniuszko

St. Beślowski

## O nawozach pomocniczych

cena wraz z przesyłką 1.75 zł.

Powyższą książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze  
Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

ta” (Ork. Op. Berlińskiej) (płyty). 16,45 Praca kobiet w samorządzie — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 18,10 Polskie pieśni w wykonaniu nauczycielskiego chóru męskiego Instytutu Pedagogicznego w Katowicach. 18,30 Teatr wyobraźni: „Dobrali się w korcu maku” — farsa Miśtra Pathelina (Francja). 19,10 Recital wiolonczelowy Waleriana Deca (z Krakowa). 19,40 „Z życiem, panowie!” — koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi: Pogadanka rolnicza w opracowaniu Fortunata Starzyńskiego. 21,10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 22,00 Polska muzyka kameralna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

## Najwięcej

Klientów miejskich

zdołdziesz przez  
ogłaszanie w

## Gazecie Grudziądzkiej

Zamawiam

egz. „Gazety Grudziądzkiej”

wydanie główne

(nieodpowiednie  
skreślić) tańsze  
tygodnik

na okres

(podać miesiąc wzgl. kwartał)

Miejsce dla pisemnych zamówień, dotyczących tytułu wpłaty oraz okasu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, za wierzającą treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

Dzień nadesłania

Nr listy rozrachunkowej

Wpisać

Sprawdził

rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 21,10 W 150 rocznicę odsłonięcia pomnika Króla Jana Sobieskiego w Łazienkach Królewskich w Warszawie. 22,05 Pięć wieków dawnej muzyki (XIV i ostatnia audycja): Jan Sebastian Bach (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Środa, 14 września 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.

11,25 Muzyka fińska (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Po drogach i ścieżkach Polski” — pogadanka dla dzieci starszych wygł. Wacław Frenkiel. 15,30 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka (płyty). 16,15 Aud. dla liceów: „Skąd i jak czerpiemy wiedzę o rzeczywistości społecznej” — odczyt (z Poznania). 16,35 Fryderyk Flotow: Uwertura do op. „Mardiasek” — poranek muz. dla szkół powszechnych w oprac. Tadeusza Mayznera.

